

Anna Maria Stogowska

Edward Jurgens (1824-1863) a powstanie styczniowe

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 5, 43-53

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Jurgens (1824-1863) a powstanie styczniowe

Streszczenie: Edward Jurgens (1824-1863) przywódca „Millenerów” i „białych” w powstaniu styczniowym. Pochodził z Płocka. Tu urodził się w ewangelickiej rodzinie rzemieślniczej. Ukończył Gimnazjum Gubernialne w Płocku oraz studia prawnicze w Dorpacie (dziś Tartu). Już jako uczeń związany był z tajnymi stowarzyszeniami młodzieży. Pracę tę kontynuował w Warszawie, po ukończeniu studiów. Stał się przywódcą ruchu niepodległościowego młodzieżowego. Organizował manifestacje patriotyczne. Jednak był przeciwnikiem powstania, które mogło przynieść Polsce niepodległość. Jako wyznawca pracy organicznej, uważał że niepodległość Polski uzyskać można drogą przemian społecznych. Współpracował z ziemianinem Andrzejem Zamoyskim i przemysłowcem Leopoldem Kronenbergem w obozie „białych”. Wybuch powstania wpłynął na zmianę jego decyzji i przystąpił do „czerwonych”. W powstaniu jednak nie brał udziału, gdyż został aresztowany 23 lutego i zmarł w więzieniu w nocy z 2 na 3 sierpnia 1863 roku. Historycy uznają, że jako przywódca młodzieży przygotował grunt do wybuchu wystąpienia zbrojnego i odegrał znaczącą rolę w walce o nieodległą ojczyznę Polskę.

Słowa kluczowe: Edward Jurgens, powstanie styczniowe, niepodległość, patriotyzm.

Summary: The author presents Edward Jurgens (1824-1863), who was one of the most important activists of the independence movement before the January Uprising.

Keywords: Edward Jurgens, the January Uprising, independence, patriotism.

Dzieje powstania styczniowego obfitują w biogramy ludzi niezwykłych, bohaterów narodowych. W Płocku szczególnym kultem obdarzany jest generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)¹, Naczelnik Wojskowy Województwa Płockiego. Biskup Antoni Julian Nowowiejski w swej monografii Płocka nazywa go nawet najwybitniejszą osobą, która życie oddała za wolność ojczyzny w Płocku². Należący do obozu „czerwonych”, przywódca wojskowy powstania, był aresztowany i osadzony w więzieniu płockim. Skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, został stracony 15 maja 1863 r.³

Drugim bohaterem związanym z Płockiem z tego okresu był Edward Jurgens (1824-1863) przywódca „Millenerów”, określany jako zwolennik „pracy organicznej”, wychowawca młodzieży, należący do obozu „białych”, który opowiadał się przeciwko rozwiązaniom siłowymi m.in. powstaniu zbrojnemu. Uważał, że niepodległość Polski uzyskać można dzięki przemianom społecznym, edukacji młodego pokolenia i postępowi gospodarczemu. Dziś uznać go należy za propagatora idei społeczeństwa obywatelskiego. Domagał się równości wszystkich warstw społecznych, chłopów i mieszczan. Opowiadał się za równouprawnieniem dla Żydów, utworzeniem samorządu miejskiego, liberalizacją stosunków społecznych i gospodarczych, upowszechnieniem oświaty, uwłaszczeniem i oczynszowaniem chłopów za odszkodowaniem dla ziemian. Uważał, że należy podjąć walkę o polskość, wykorzystując kryzys despotyzmu carskiego i pomoc międzynarodową rządów Francji i Anglii, a także drogą ewolucyjną przez przeprowadzenie ogólnych zmian do przywrócenia konstytucji Królestwa Polskiego i pełnej autonomii.

Zdecydowanie potępiał działania rewolucyjne. Uznając za zbyteczny przelew krwi i zniszczenia wojenne jakie wywoła powstanie, a także nowe represje społeczne zaborcy. Zygmuntowi Sarneckiemu wysłannikowi Ludwika Mierosławskiego, który przybył z Francji w 1859 roku, aby przekonać Edwarda Jurgensa do programu emigracji

¹ M. M. Grzybowski, *Generał Zygmunt Padlewski (1836-1863)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, nr IV, s. 32-47.

² A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931, s. 158.

³ M. M. Grzybowski, *W sprawie poszukiwania mogiły i prochów generała Zygmunta Padlewskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1998, nr IV, s. 50-56.

polskiej tak odpowiedział: „Nie pora dziś myśleć o rewolucji. Brak po temu sił, środków umysłowych i materialnych. Dziś pilną, najpilniejszą potrzebą jest praca wewnętrzną”⁴.

To nowoczesne myślenie Jurgensa nie przyniosło mu jednak takiej sławy, jak bohaterom, którzy oddali swe życie na polu walki. Choć za swe poglądy i działalność zapłacił także własnym życiem, jako więzień polityczny.

Do dziś Edward Jurgens nie doczekał się swej monografii, choć fascynował wielu polskich historyków. Nie pozostawił po sobie dokumentacji w postaci dzieł drukowanych, listów ani pamiętników. Wiadomości o nim czerpiemy z przekazów jego przyjaciół⁵ oraz związanej z nim uczuciowo Narcyzy Żmichowskiej autorki drukowanych listów⁶. Drobne opracowanie poświęcił mu znakomity polski historyk warszawski XIX wieku Aleksander Kraushar⁷. Wielokrotnie o jego działalności pisze w swym opracowaniu o powstaniu styczniowym Stefan Kieniewicz⁸, ceniąc zaangażowanie i aktywną pracę wywodzącą się z miłości do ojczyzny. Przywódca młodzieży warszawskiej, miał wysoką pozycję w Królestwie Polskim. Należał nie tylko do elity intelektualnej, ale można powiedzieć, że sprawował władzę.

Z lokalnych opracowań wymienić należy artykuł prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego Aleksandra Macieszy drukowany w *Księdze Pamiętkowej Koła Płocczan*, pod red. S. Dembego. Opublikował on tam artykuł pt. *Młodość Edwarda Jurgensa*⁹. Z nowszych publikacji na uwagę zasługuje artykuł Bożenny Ostrowskiej *Zdrową myślą służył Ojczyźnie* (cytat zaczerpnięty z nagrobka). Został on zamieszczony w „Płockim Roczniku Historyczno-Archiwalnym” z 1998 r. Autorka przytoczyła w nim interesujące opinie o działalności Jurgensa¹⁰.

⁴ J. Baranowski, *Pamiętniki*, Poznań 1923, s. 149.

⁵ J. Baranowski, *Pamiętniki*, op. cit. oraz *Spiskowcy i partyzanci* 1963 r., Warszawa 1967.

⁶ N. Żmichowska, *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, Kraków 1885.

⁷ A. Kraushar, *Edward Jurgens karta z dziejów 1863 roku*, Warszawa 1907.

⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.

⁹ A. Maciesza, *Młodość Edwarda Jurgensa*, *Księga Pamiętkowa Koła Płocczan*, Warszawa 1931, s. 136-140.

¹⁰ S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów*, Warszawa 1964 oraz A. Kamieński, *Polskie związki młodzieży 1831-1848*, Warszawa 1968 i N. Żmichowska, *Listy do rodziny i przyjaciół*, Kraków 1885.

Edward Jurgens pochodził z płockiej rodziny ewangelickiej. Urodził się 11 października 1824 r. Jego ojciec Henryk był Niemcem z pochodzenia, przybył do Płocka po wojnach napoleońskich z Eyten w Holsztynie. Z zawodu majster ciesielski brał udział w przebudowie dachu na katedrze płockiej o czym pisze w swej monografii Płocka biskup Antoni Julian Nowowiejski¹¹. Matka Anna z Krygerów była wdową o nazwisku Boganzowa. Wychowany w środowisku niemieckich kolonistów chłopiec w 1834 roku został uczniem Gimnazjum Gubernialnego. W domu rodzinnym Jurgensowie posługiwali się językiem niemieckim, w szkole chłopiec musiał nauczyć się rosyjskiego i polskiego oraz łaciny. Z początku miał spore trudności w zdobywaniu wiedzy, jednak potrafił je przezwyciężyć.

Szkoła płocka po upadku powstania listopadowego przeszła wielkie zmiany. Sprowadzono nauczycieli rosyjskich i zaczęto wprowadzać proces rusyfikacji. W 1837 roku nastąpiły zmiany administracyjne. Rosjanie zmienili województwo płockie na gubernię płocką, podległą władzy w Petersburgu. Znikały polskie urzędy, a na ich miejsce wprowadzano rosyjskie. Tylko nieliczni Polacy utrzymywali się z pracy w administracji państwowej, w sądownictwie i w szkolnictwie. Jedynie kilku Polaków nauczało w Gimnazjum Gubernialnym wśród nich Adam Niemirowski (fizyka, matematyka i geografia), Antoni Bosacki (język polski i literatura polska), Julian Zawodziński (rysunek). Edwardowi podobały się wykłady A. Bosackiego, który potrafił zainteresować młodzież, mimo że jego przedmiot ograniczano do jednej godziny w tygodniu. Zachwycił się także zdolnościami Juliana Zawodzińskiego nauczyciela rysunków. Brał nawet u niego prywatne lekcje. W zbiorach TNP zachowało się kilka takich rysunków Edwarda Jurgensa (dziś w Muzeum Mazowieckim) przedstawiających Płock¹².

Biografowie piszą, że za sprawą kolegi Jana Majorkiewicza, który przybył do Płocka w 1840 r. aby ukończyć naukę rozpoczętą w Żurominie, Edward Jurgens zbliżył się do warszawskiego koła entuzjastów i starał się upowszechnić głoszone idee w założonym przez siebie Związku Uczniów Gimnazjalnych. Było to koło uczniowskie mające na celu poznawanie polskiej historii i tradycji narodowych.

¹¹ A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 212.

¹² K. Czarnecki, *Ikonoграфия Płocka*, Płock 1989, s. 27.

Czytano potajemnie polskie książki i narodową poezję oraz polskie gazety m.in. „Pszonkę”. Studia nad dziejami Gimnazjum Gubernialnego Płockiego mogą wyjaśnić wiele spraw związanych z edukacją uczniów. Interesującym jest zwłaszcza czy szkoła płocka ukształtowała polityczny charakter tego ewangelika pochodzenia niemieckiego?

Aleksander Maciesza podsumowując płocki okres nauki Jurgensa pisze: „W takich oto warunkach w Płocku, pod wpływem otoczenia, kolegów i lektury w szkole, gdzie polskość była prześladowana, Edward Jurgens, pochodzący z niepolskiej rodziny, wychował się na wielkiego patriotę polskiego, na dzielnego syna ojczyzny polskiej, który następnie, w latach najokropniejszego głodu i zupełnej martwoty duchem swoim karmił młodzież, tchnieniem swoim ją ożywił”¹³.

W 1843 r. Edward skończył Gimnazjum Gubernialne Płockie.

W życiorysie naszego bohatera jest luka, gdyż nie wiadomo co robił w latach 1843-1848. Nowowiejski pisze, że pracował w Płocku jako aplikant w Rządzie Gubernialnym¹⁴. Przypuszcza się też, że mieszkał w Warszawie, gdyż w 1848 r. za działalność konspiracyjną został aresztowany i osadzony w Cytadeli. Wkrótce wyszedł z więzienia, lecz wyrokiem sądowym oddano go pod nadzór policyjny.

Zdecydował się na studia w Dorpacie (dziś Tartu w Estonii). Dlaczego wybrał ten uniwersytet? Wielu Polaków studiowało w Dorpacie, również z Płocka. Dorpat słynął z wykładawców o liberalnych poglądach. Studenci cieszyli się pewną swobodą, zakładali różne związki i stowarzyszenia. Dorpat był bliżej niż Petersburg czy Kijów, gdzie kształcili się Polacy. Jurgens studiował prawo, administrację i ekonomię¹⁵. Nawiązał szereg kontaktów osobistych ze studentami nie tylko Polakami.

Po skończeniu studiów w 1852 roku nie wrócił do rodzinnego Płocka, tylko zamieszkał w Warszawie. Po bezpłatnej aplikaturze został zatrudniony w Komisji Spraw Wewnętrznych jako rachmistrz III klasy w Biurze Kontroli i Rachunkowości. Skromna pensja pozwoliła na egzystencję. Mieszkał na poddaszu. Powiększył grono inteligencji

¹³ A. Maciesza, op. cit., s. 140.

¹⁴ A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 637.

¹⁵ K. Czarnecki, op. cit., s. 27 podaje, że Jurgens skończył Wydział Kameralny na uniwersytecie w Dorpacie.

warszawskiej. Skupił wokół siebie liczne grono podobnych jak on inteligentów: absolwentów uniwersytetów, nauczycieli, lekarzy, prawników, architektów itp. Pierwsze wzmianki o tych zebraniach pochodzą z 1856 roku. Grono przyjaciół ciągle się powiększało. Dyskutowano o aktualnej sytuacji w kraju.

Ta działalność Jurgensa znalazła wielu zwolenników. To oni we wspomnieniach przybliżyli postać Edwarda Jurgensa pisząc: „Był to młodzieniec w sile wieku męskiego, średniego wzrostu, blondyn o włosach bujnych, kędzierzawych i wysokim czole. Oblicze jego miało wyraz niepospolitej energii i siły woli, a energia nie zawodziła go też nigdy. Mówił nieświetnie ale jasno, logicznie i przekonująco, bez ozdób retorycznych, prosto, spokojnie. Umiał uzgadniać zawsze jądro kwestii i stawał się najczęściej regulatorem zbyt namiętnych rozpraw”. Inny uczestnik tych spotkań tak charakteryzuje Edwarda: „Sam Jurgens, natura wyjątkowo szlachetna i uczciwa, oddziaływał bardzo silnie na całe to grono, łączył on bowiem kryształowy charakter z głębokim wykształceniem i bezwzględny oddaniem sprawie publicznej”.

Uczestnicy tych zebrań wspominają, że Jurgens mówił cicho, rozważnie, prawie szeptem i nie unosił się nigdy, ale zmuszał do słuchania argumentując swe słowa rozważnymi przykładami. Zaskakiwał spokojem i trzeźwością sądu, bystrością poglądów. Chciał przede wszystkim propagować ideę narodową wśród młodzieży, aby ona wyrabiała w sobie ducha braterstwa, wzajemnie sobie pomagała i widziała siłę w złączeniu duchowym. Ta siła miała przyczynić się do odbudowy społeczeństwa, które drogą pokojową doprowadziłoby do niepodległości Polski¹⁶. Zdaniem Jurgensa należało rozbudzić naród z letargu i odrętwienia nie drogą rewolucji, lecz w wyniku przemian społecznych. Konieczna w tym procesie była oświata dla ludu i określenie, co należało zrobić dla dobra ludu w gospodarce, rzemiośle, literaturze czy sztuce. Zakładał równość wszystkich stanów i tolerancję religijną. Był zwolennikiem legalnej i wspólnej pracy wszystkich grup społecznych na rzecz „dźwignięcia i wzmocnienia kraju”. Zabiegał o solidarność działań. Kolejnym krokiem miało być rozbudzenie opinii publicznej i uwrażliwienie jej na otaczającą rzeczywistość.

¹⁶ B. Ostrowska, op. cit., s. 139.

Edward Jurgens zwolennik idei pracy organicznej, prądu umysłowego znajdującego w Królestwie Polskim coraz większe rzesze zwolenników w 1858 roku podjął starania o utworzenie Towarzystwa Naukowej Pomocy. Miała to być organizacja wspierająca inicjatywy kulturalno-oświatowe, dzięki składkom publicznym pozyskanym od protektorów prywatnych. Próbował do swej inicjatywy pozyskać Towarzystwo Rolnicze, skupione wokół bogatego ziemianina hrabiego Andrzeja Zamoyskiego (1800-1874) właściciela Klemensowa, działacza politycznego i gospodarczego który, w 1848 roku złożył Spółkę Żeglugi Parowej i uruchomił produkcję statków i berlinek. Zamoyski był przeciwnikiem Aleksandra Wielopolskiego i zwolennikiem pracy organicznej.

Drugim protektorem, którego chciał pozyskać dla Towarzystwa był bogaty bankier warszawski Leopold Kronenberg (1812-1878). Pochodził z rodziny rabinów z Wyszogrodu. Dorobił się wielkiego majątku dzięki prowadzeniu „Domu bankierskiego” kredytującego głównie przemysł i rolnictwo. Duże zyski czerpał z fabryki tytoniu. Inwestował w transport kolejowy. To on sfinansował budowę Kolei Nadwiślańskiej. Duże dochody właścicielowi przynosiły kopalnie węgla, przemysł cukrowniczy i hutniczy. W 1870 r. L. Kronenberg założył Bank Handlowy. Był powszechnie znanym bogatym przemysłowcem i handlowcem, działaczem społecznym. Z biegiem lat zmienił religię, powiększając grono ewangelików. Od 1859 r. wydawał „Gazetę Codzienną” redagowaną przez Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Mimo że idea utworzenia Towarzystwa Naukowej Pomocy i wydawania własnej gazety pod nazwą „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” pozostały jedynie w sferze projektów, to Edward Jurgens w dalszej swej działalności trwał w związkach zarówno z Andrzejem Zamoyskim, jak i z Leopoldem Kronenbergiem. Dalej pracował jako „trybun ludowy” organizując patriotyczne wystąpienia młodzieży. Jego zwolennicy zwani byli „Millenerami” od idei rzekomego odkładania wskrzeszenia Polski na tysiąc lat.

Nawiązał też kontakty z emigrantami w Paryżu, gdzie działał Ludwik Mirosławski wyznaczony na dyktatora przyszłego powstania. Mimo wielu propozycji Jurgens nie dał się wciągnąć do akcji spiskowej mającej na celu wystąpienie zbrojne. Jeździł też po miastach, w Poznaniu

spotkał się z Sewerynem Elżanowskim i wypowiadał się przeciwko narzucaniu krajowi linii politycznej z Paryża.

W historii Polski Edward Jurgens znany jest jako organizator patriotycznych wystąpień młodzieży. Miały one miejsce przed wybuchem powstania styczniowego. Zorganizowano je w Warszawie w trzydziestą rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Atmosferę tych dni poznajemy z relacji uczestników. Grupy uczestników zbierały się w kościołach. Śpiewano pieśni patriotyczne: *Boże coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła*, *Warszawiankę*, *Suplikacje* i *Serdeczna matko*. Wydano też książeczkę *O polskiej młodzieży*. Miała przypomnieć powstanie listopadowe i wydarzenia z nim związane. Na końcu publikacji wydrukowano teksty pieśni patriotycznych.

W wielu pamiętnikach zachowały się opisy wydarzeń z 29 listopada 1860 roku¹⁷. Zaczęły się mszą w kościele karmelitów na Lesznie. W sąsiedztwie gmachu, w którym przed 30 laty więziono członków Towarzystwa Patriotycznego. Odśpiewano *Suplikacje* i zachęcano przybyłych do ponownego przybycia do kościoła wieczorem. Grupa młodzieży przed kościołem, gdzie znajdowała się figurka Matki Boskiej uklękała w błocie, a Karol Nowakowski zaintonował pieśń *Boże coś Polskę*. Wielkie wrażenie na przybyłych wywarły słowa pieśni „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie”. Po raz pierwszy odśpiewane publicznie. Były one wezwaniem dla przybyłych.

Narcyza Żmichowska, która stała w tłumie przybyłych napisała: „Wszelkie dawnych spiskowań emocje nie wyrównują temu wzruszeniu, którego doznano przy owej wspólnej modlitwie”. Odśpiewano też *Suplikacje* z patriotycznymi wstawkami „Od powietrza, głodu, ognia i niewoli.... Abyś nam Ojczyznę wrócić raczył, ciebie prosimy....”. Młody człowiek określany jako „Wielkopolanin” wystąpił z tłumy, uklęknął, przeżegnał się i głośno zaintonował *Jeszcze Polska nie zginęła*. „Pieśń - zrobiła wrażenie piorunu, wywołała osłupienie, potem przestрах. Byli tacy, co zaczęli kryć się i uciekać” relacjonował w *Pamiętniku* J.K. Janowski¹⁸. Tym razem policja jednak nie interweniowała.

¹⁷ S. Kieniewicz, *Powstanie*, op. cit. s. 85.

¹⁸ J. K. Janowski, *Pamiętniki*, podaję za S. Kieniewiczem, op. cit., s. 85.

Takich nielegalnych wystąpień było wiele. Zwykle odbywały się one w kościołach z racji pogrzebów np. generałowej Sowińskiej (11 VI 1861) i rocznic narodowych np. bitwy grochowskiej w powstaniu listopadowym (25 II 1861).

Te manifestacje miały przypomnieć Polakom o ich patriotyzmie, a także miały wywrzeć nacisk na klasy panujące i zmusić je do wystąpienia z legalnym politycznym programem. Jurgens układał nawet projekt postulatów do cara obejmujący między innymi program uwłaszczenia chłopów, rozbudowy szkolnictwa, polskiego samorządu, równouprawnienia dla Żydów. Te hasła stały się podstawowymi postulatami obozu „białych”. Były przeciwne obozowi „czerwonych”, który uznawał powstanie zbrojne jako warunek uzyskania niepodległości.

Jurgens należał do organizatorów zebrania 27 lutego 1861 roku w Resursie Kupieckiej, na którym powołano Delegację Miejską. Miała ona wpłynąć na uśmierzenie wystąpień ulicznych i dokonanie wyborów do Rady Miejskiej. Delegacja przez miesiąc utrzymywała przy pomocy straży ochotniczej porządek w mieście. Były to tzw. czasy polskie (trwały 40 dni). W obliczu groźby rewolucji zapoczątkowana została ścisła współpraca przedstawicieli burżuazji z działaczami Towarzystwa Rolniczego. To działanie było upragnionym celem Jurgensa. Zjednoczeni zostali we wspólnym obozie zwolennicy pracy organicznej burżuazji i ziemiaństwo.

E. Jurgens był inicjatorem i autorem adresu, w którym domagano się od cara szerszych uprawnień dla Królestwa Polskiego. Odpowiedzią na adres była wypowiedź cara Aleksandra II, którą przekazał namiestnikowi Górczakowowi „na żadne ustępstwa nie myślę zezwalać”. Manifestacja patriotyczna w dniu 2 marca, w której uczestniczyło tysiące warszawiaków odprowadzających na cmentarz poległych 5 zabitych w dniu 27 lutego, skłoniła cara do ustępstw. Powierzył on margrabiemu Aleksandrowi Wielopolskiemu opracowanie projektu reform oraz kierownictwo reaktywowanej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zapowiadano przywrócenie Rady Stanu i samorządu terytorialnego oraz reformy szkolnictwa. Realizacja programu ugody wymagała likwidacji tych sił, które miały za sobą poparcie społeczeństwa i były wrogo nastawione do margrabiego. Rozwiązanie Delegacji Miejskiej (4 IV) i Towarzystwa Rolniczego (6 IV) miało zdławić opozycję. Manifestacja ludności 8 kwietnia była wymierzona

przeciwko tym działaniom. Padło ponad stu zabitych. Przelana krew odgrodziła Polaków murem nienawiści od margrabiego Wielopolskiego i rządów zaborcy. W kraju wrzało, a ruch patriotyczny znalazł schronienie w kościołach.

Ogłoszenie stanu wojennego w Królestwie w październiku 1861 r. nie uspokoiło wzburzonego społeczeństwa. Odpowiedzią na terror była konsolidacja ugrupowań „czerwonych”, którzy przeszli do działań konspiracyjnych. Powołano Komitet Miejski, który nawiązał współpracę z organizacją spiskową w szeregach armii rosyjskiej. Po wejściu do Komitetu Jarosława Dąbrowskiego w zimie 1862 r. nastąpił proces konsolidacji obozu „czerwonych”, którego celem było przygotowanie powstania zbrojnego.

W grudniu 1861 r. ziemiaństwo i mieszczaństwo zawiązało Dyрекcję Białych zwaną Krajową lub Wiejską (Zamoyski, Kroneneberg, Jurgens). Byli to przeciwnicy powstania, którzy starali się o poparcie swych idei przez rządy Anglii i Francji. Jako członek Dyrekcji obozu „białych” Jurgens wyjeżdżał do Poznania, Krakowa i Paryża aby uzyskać poparcie swych idei. Po powrocie stanowczo przeciwstawił się współpracy z Dyрекcją Hotelu Lambert i w grudniu wystąpił ze składu Dyrekcji, która zaczęła skłaniać się do propozycji powstania zbrojnego. Fakt ten wpłynął na odsunięcie się Jurgensa od prawicy obozu „białych”. Nadal wypowiadał się on przeciwko wystąpieniu zbrojnemu. E. Jurgens nie przyjął też propozycji przyjęcia wykładów w Szkole Głównej proponowanej przez Aleksandra Wielopolskiego. Nie chciał uzależnić się od mocodawcy.

W czerwcu 1862 r. Komitet Miejski „czerwonych” przekształcony został w Komitet Centralny Narodowy (Jarosław Dąbrowski, Władysław Daniłowski, Agaton Giller, Witold Marczewski i Bronisław Szwartze). Na prowincji powołano jego odpowiedniki. Pobór młodzieży do wojska, ogłoszony przez rząd carski, miał nie dopuścić do wybuchu powstania. Dnia 22 stycznia 1863 r. Komitet Centralny wydał Manifest, w którym ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym i wezwał naród Polski, Litwy i Rusi do walki.

Wobec wybuch powstania plany Jurgensa pokojowego rozwiązania „sprawy polskiej” pozostały fiaskiem. Jak zachował się jednak nasz bohater w nowej sytuacji? Zgodnie z deklaracją, którą złożył nigdyś Sewerynowi Elżanowskiemu redaktorowi pisma emigracyjnego

„Przegląd Rzeczy Polskich”, że na wypadek nagłego wystąpienia przyłączy się do powstania, wypełnił przyrzeczenie¹⁹. W imieniu Dyrekcji wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie organizacji „białych”, podporządkowanie się Rządowi Tymczasowemu. Wywołało to protest większości działaczy ziemiańskich, którzy spodziewali się szybkiego stłumienia zrywu przez rosyjskie dowództwo armii carskiej. Naraził się nie tylko rządowi okupacyjnemu Królestwa Polskiego reprezentowanemu przez Aleksandra Wielopolskiego, ale własnemu ugrupowaniu. Wysłano nawet Karola Ruprechta, aby pertraktował z Jurgensem. Ten jednak decyzji nie zmienił. Został 23 lutego aresztowany i osadzony w Cytadeli Warszawskiej, gdzie czekał go sąd polowy.

Stefan Kieniewicz twierdzi, że postępowanie Jurgensa wpłynęło na jego aresztowanie. Zarządził je Aleksander Wielopolski²⁰. Istnieją też opinie, że odmowa katedry w Szkole Głównej przez Jurgensa była powodem zemsty margrabiego.

Już w chwili aresztowania Edward Jurgens był chory. Wielogodzinne przesłuchania i złe warunki w X Pawilonie Cytadeli, przyczyniły się do pogorszenia stanu jego zdrowia. Zmarł w nocy z 2 na 3 sierpnia 1863 r. Według powszechnej opinii, którą potwierdził rosyjski historyk M.W. Berg „wskutek moralnych, a może i fizycznych tortur”²¹. Z powodu śmierci nie odbył się sąd nad działalnością przywódcy „millenerów”. Pochowano go na cmentarzu ewangelickim w Warszawie, na kamieniu wyryto znamieny napis: „Zdrową myślą służył ojczyźnie”.

Już w opinii współczesnych zyskał miano człowieka niezwykłego „najszlachetniejszego i najczystszeo”, który przeszedł wiele biedy i ze stoicką skromnością życie swe pędził, położył swe młode życie na ołtarzu ukochanej ojczyzny²². On z pochodzenia Niemiec tak ukochał Polskę, że oddał za nią to, co miał najcenniejsze, własne życie.

¹⁹ B. Ostrowska, op, cit., s. 152.

²⁰ S. Kieniewicz, *Edward Jurgens*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, s. 335.

²¹ Ibidem.

²² *Zbiór zeznań śledczych oo przebiegu powstania styczniowego*, Wrocław 1965, s. 33 i 36.